



Olsza zielona rosnąca na stanowisku w okolicach Orelca

Kosa olcha w Bieszczadach

W Polsce poza olszą czarną i szarą występuje jeszcze olsza zielona. Gatunek ten rośnie naturalnie jedynie w Bieszczadach, gdzie pełni ważne funkcje ochronne.

Tekst i zdjęcia

MARCIN PLAZA, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne

Olsza zielona rośnie w Europie, Azji i Ameryce Północnej. Główny obszar występowania w Europie to Alpy i Karpaty. W Alpach spotykana jest wzdłuż ciągów lawinowych i źródeł strumieni na glebach inicjalnych. W Polsce rośnie natu-

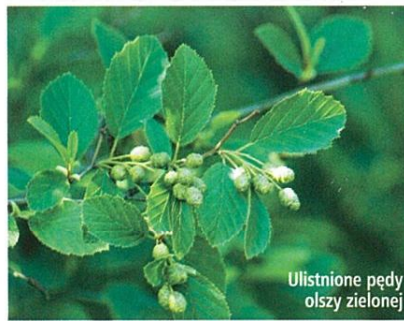
ralnie tylko w Bieszczadach m. in. w grupie Halicza, Tarnicy i Wielkiej Rawki. Jest spotykana powyżej górnej granicy lasu w wilgotnych miejscach położonych na eutroficznym glebach glejowych – wzdłuż potoków i źródlisk. Olsza zielona występuje również w Tatrach, gdzie została wprowadzona sztucznie. Funkcje ochronne olszy zielonej są podobne do tych, jakie spełnia w górach kosodrzewina. Charakterystycznie wygięte pędy przypomina-

ją ostrze kosy. Dlatego też potoczna nazwa olszy zielonej to „kosa olcha”.

Olsza z Orelca

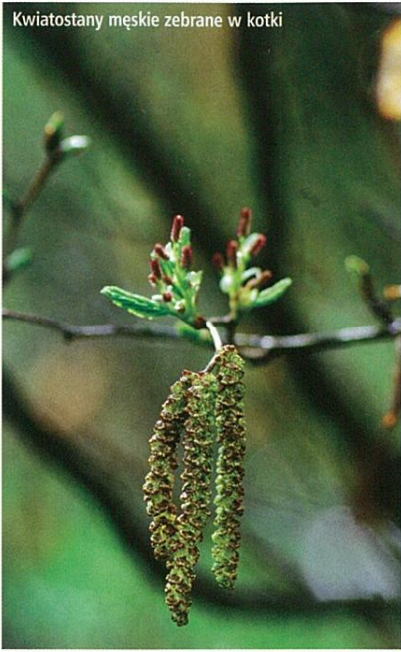
Działalność pasterska i rolnicza ograniczała występowanie olszy zielonej do najwyższych partii Bieszczadów. W ostatnim stuleciu obserwuje się „schodzenie” tego gatunku z połonin do niżej położonych terenów np. na opuszczone pastwiska. Przykładem jest rezerwat „Olsza kosa w Stężnicy” położony na terenie gminy Baligród. Znajduje się na zboczu góry Markowskiej, gdzie po wysiedleniu osadników zaprzestano użytkowania tutejszych pastwisk. Od 1974 roku w rezerwacie chroni się olszę zieloną na powierzchni około 2 ha.

Za jedno z najbardziej na północ wysuniętych i najniżej położonych miejsc występowania olszy zielonej uważa się stanowisko w okolicach szkółki leśnej w Orelcu. Zlokalizowane jest na wysokości około 464 m n. p. m. Kosa olcha rośnie tutaj w formie kilku niedużych kęp (teren Gminy Olszanica). Szczegółowa dokumentacja olszy z Orelca została przeprowadzona w 1992 roku przez studentów z Koła Naukowego Leśników SGGW w Warszawie. Przebywali oni wraz z prof. dr hab. Leokadią Witkowską-Żuk w tych okolicach na obozie naukowym. Stanowisko wskazał



Ulistnione pędy olszy zielonej

Kwiatostany męskie zebrane w kotki



Zdrewniałe owocostany w postaci orzeszków (szyszczek)

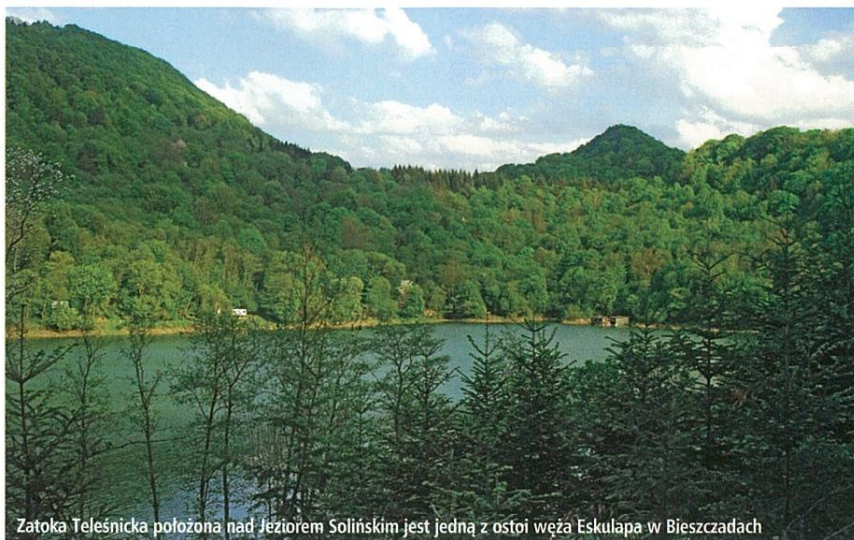
Robert Fitkowski ówczesny leśniczy Leśnictwa Orelec (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne).

Funkcje ochronne

Jest to gatunek pionierski. Cechy morfologiczne *Alnus viridis* – pokrój krzewiasty i płytki, ale dobrze rozwinięty system korzeniowy sprawiają, że pełni ona niezwykle ważne funkcje wodno i glebochronne. Utrwalając zbocza m. in. zapobiega erozji oraz chroni źródła rzek i potoków. Jest stosowana także przy zabezpieczaniu osuwisk. W miejscach nadmiernie wilgotnych przyczynia się do odwadniania terenu. W naroślach korzeniowych olszy zielonej żyją bakterie, które dzięki procesowi wiązania atmosferycznego azotu poprawiają jakość gleb. Dlatego też kosa olcha jest często stosowana do zalesiania i rekultywacji terenów poprzemysłowych pełniąc ważną funkcję fitomeliorycyjną. ■

Wąż Eskulapa znad Soliny

Występujący w Polsce na granicy zwartego zasięgu wąż Eskulapa najliczniej zasiedla dolinę Sanu w Bieszczadach. Poza tą ostoją spotykany jest jeszcze na kilku innych rozproszonych stanowiskach. Do jednego z nich należy pobraże Jeziora Solińskiego.



Zatoka Telesnicka położona nad Jezioro Solińskim jest jedną z ostoj węża Eskulapa w Bieszczadach

Tekst i zdjęcia

MARCIN PLAZA, Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne

Dolina Sanu pod Otrytem na odcinku od Smolnika do Rajskiego to obszar, gdzie wąż ten ma największą populację w Polsce. Szczególnie upodobał sobie wieś Zartwarcicę, na terenie której bardzo często jest obserwowany wśród zabudowań. Poza tym obszarem Eskulap występuje m. in. na pobrażu Jeziora Solińskiego i na kilku oderwanych stanowiskach koło Stuposian i Wetliny. Według Katarzyny Kurek z Instytutu Ochrony Przyrody w Krakowie, która prowadzi badania nad tym gatunkiem – populacja węża Eskulapa w Polsce nie przekracza 200 osobników.

Wąż Eskulapa jest gatunkiem ciepłolubnym, wymagającym łagodnych warunków mi-

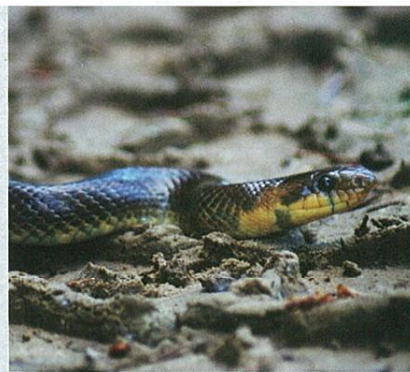
kroklimatycznych. Najchętniej preferuje leśne polany, prześwietlone lasy liściaste i skalne doliny rzek z wystawą południową. Bardzo często zasiedla stanowiska antropogeniczne w otoczeniu człowieka np. łąki, kompost, stare cmentarze, zabudowania gospodarcze itp. Chętnie wspina się na drzewa, nawet na wysokość kilku metrów. Jest gatunkiem niejadowitym i bardzo łagodnym, dla człowieka zupełnie niegroźnym. Żywi się drobnymi ssakami, gadami, płazami i ptakami.

Czynna ochrona

W przypadku Eskulapa prowadzenie ochrony biernej (brak ingerencji w środowisko naturalne) nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Dlatego też, żeby zachować istniejącą populację i zwiększyć liczebność tego gada konieczna jest ochrona czynna polegająca m. in. na wy-

Występowanie

W Europie wąż Eskulapa spotykany jest na Półwyspie Iberyjskim i Bałkańskim, a także we Włoszech, Francji, Austrii, Czechach i Słowacji. W Polsce występuje na granicy zwartego zasięgu. Prawdopodobnie są to odizolowane stanowiska, niemające bezpośredniego kontaktu z sąsiadującymi populacjami na Słowacji i Ukrainie. Poza Bieszczadami są doniesienia o spotkaniu tego gada na Roztoczu i w Beskidzie Niskim.



kaszaniu łąk, odkrzaczaniu skarp, budowie kopców (miejsce rozrodu dla węży) z trocin i pozostawienie złożonych w sterty gałęzi. To ostatnie realizowane było przez leśników od wielu już lat. Obecnie zadania te wykonuje się w ramach rozpoczętego w 2011 roku projektu „Czynnej ochrony węża Eskulapa w Bieszczadach Zachodnich”. Całą akcją pilotuje Instytut Ochrony Przyrody w Krakowie przy współpracy Lasów Państwowych. Badania naukowe i prace związane z czynną ochroną siedlisk i miejsc rozrodu węża są prowadzone na terenie siedmiu nadleśnictw: Lutowiska, Stuposiany, Komańcza, Lesko, Cisna, Ustrzyki Dolne i Baligród. – Na terenie Bieszczadów Zachodnich projekt zakłada monitorowanie 20 lokalizacji z 20 kopcami rozrodczymi, gałęziowiskami i pniakowiskami (sterty gałęzi i pniaków) – dodaje Katarzyna Kurek.



Czynna ochrona węża polega m.in. na budowie kopców rozrodczych z trocin i gałęzi

Teleśnicka ostoja

Na terenie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne działania ochronne są realizowane wokół Jeziora Solińskiego m. in. nad Zatoką Teleśnicką. Obszar ten charakteryzuje się łagodnymi warunkami mikroklimatycznym, a także dużą ilością zarośli i wtórnych siedlisk przyrodniczych. Dzięki temu wąż Eskulapa znajduje w otoczeniu zbiornika odpowiednie do rozwoju warunki siedliskowe i klimatyczne. – W ramach projektu na terenie ustrzyckiego nadleśnictwa zostało wykonanych kilka kopców rozrodczych, a także wybudowano gałęziowiska i pniakowiska. Wskazane jest także usunięcie przeszkadzających krzewów i odsłonięcie polan wokół kopców, przez co poprawią się warunki siedliskowe do egzystencji węża Eskulapa – wyjaśnia Wioletta Flis, specjalista Służby Leśnej ds. ochrony lasu.

Efekty prowadzonej ochrony czynnej są już widoczne. Jeden z okazów węża był niedawno obserwowany na leśnej drodze w pobliżu solińskiego jeziora. Cechy morfologiczne wskazywały na to, że był to średnio wyrośnięty osobnik. ■

Więcej informacji na temat projektu „Czynnej ochrony węża Eskulapa w Bieszczadach Zachodnich” możemy znaleźć na stronie internetowej www.iop.krakow.pl/eskulap



Różowy akcent kwiatów firletki poszarpanej

Tajemnice ojcowskich łąk Dziedzictwo Szafera (część III)

W połowie XX wieku nastąpiło unowocześnienie rolnictwa. Stare, tradycyjne sposoby zastępowano nowymi, mającymi zwiększyć plony i ułatwić pracę rolnikom. Zmiany te dotarły również do Ojcowskiego Parku Narodowego. Niestety, poza oczekiwanymi przez rolników korzyściami, przyniosły one spadek bogactwa gatunkowego łąk.

Tekst i zdjęcia

MARIA JANICKA Uniwersytet Jagielloński

Bogate w gatunki łąki istniały dzięki trwającej dekady tradycyjnej gospodarce. Ten porządek został nagle zaburzony. Wiele łąk zaczęto silnie eksploatować, inne – np. leżące w trudno dostępnych miejscach – porzucano. I tak, część roślin łąkowych wymarła z powodu zbyt wczesnego i zbyt częstego koszenia, inne znów zanikły, gdyż przegrały konkurencję z ekspansywną

pokrzywą. Zagrożone były również łąki należące do Parku, ponieważ nieregularnie je koszone i często nie zwożono z nich siana. Pozostawione na łąkach siano rozkładało się, w wyniku czego do gleby dostawało się zbyt dużo składników odżywczych. łąki zaczęły zarastać pokrzywą, która jest rośliną azotolubną i dobrze się rozwija na żyznych siedliskach.

Z każdym rokiem sytuacja się pogarszała, aby osiągnąć apogeum w latach osiemdziesiątych XX wieku. Wtedy to botanicy: Eugeniusz Dubiel i Jan Kornaś powtórzyli badania łąk z 1963 roku. Wyniki były zatrważające tam,